Od czasu średniowiecznych zeznań torturowanych czarownic

Nie słyszano takich zeznań

jakie składali oskarżeni w Moskwie

MOSKWA, 23. 8. Na dzisiejszem rannem posiedzeniu sądu wygłosiło swe ostatnie słowo 10 oskarżonych: Kamieniew, Zinowjew, Smirnow, Olberg, Berman-Jurin, Golcman, Natan i Mojżesz Lurie, Ter-Wafanjan i Fritz Dawid. Wszystkie przemówienia, jak należało przypuszczać, były w tym samym tonie, duchu i stylu, co przemówienia poprzednich 6-u oskarżonych. Wszyscy wyrażali nietylko skruchę za popełnione wobec rządu i partji winy, lecz w sposób niepojęty dla psychiki zachodnio-europejskiej szkalowali i mieszali z błotem własną działalność i odsądzali od czci i wiary swych przywódców, składając przytem czołobitne hołdy członkom rządu i partji, a przedewszystkiem Stalinowi, na którego organizowali zamach. Przemówienia głównych przywódców ruchu antystalinowskiego Kamieniewa i Zinowjewa również nie odbiegały od ogólnego tonu, nie mając nic wspólnego z godnością ludzką, a nawet odznaczały się bardziej silnemi akcentami samobiczowania i samoopluwania.

Prasa sowiecka ostatniego słowa oskarżonych nie zamieściła. Dziś, jak i wczoraj przemówienia oskarżonych wywarły jak najfatalniejsze wrażenie. Robiły one wrażenie praktycznego ćwiczenia na kursach oficjalnej propagandy. Tylu pochwał i zachwytów nad rezimem i tylu obelżywych słów i oskarżeń pod adresem przeciwników rezimu nie wygłoszono chyba na żadnym wiecu propagandowym. Samooskarżenie oskarżonych posunięte zostało do tego stopnia, że bezwzględna i surowa mowa oskarżyciela publicznego zbladła zupełnie.

Jednomyślne i solidarne zrzeczenie się obrony przez oskarżonych, identyczność w swej zasadniczej, istotnej treści ostatniego słowa wszystkich oskarżonych, skrucha posunięta do granic ostatecznego upodlenia, daje dużo do myślenia. Dziwnem wydaje się także, iż wszyscy oskarżeni samorzutnie i spontanicznie ulegli w jednej chwili masowemu nawróceniu.

Posiedzenie popołudniowe zamknięte zostało o godz. 19-ej, poczem sąd udał się na naradę. Wyrok ma być ogłoszony dziś po północy.

W kołach zbliżonych do sądu oraz w kołach dziennikarskich przeważa opinja, że wszyscy oskarżeni bez wyjątku zostaną skazani na karę śmierci, lecz nie wszyscy zostaną rozstrzelani.

Prasa dzisiejsza w myśl wczorajszego oświadczenia prokuratora Wyszynskiego zamieszcza żądania organizacyj robotniczych leningradzkich, Tyflisu, Rostowa nad Donem wyjaśnienia stosunku Piatakowa, Sokolnikowa, Serebriakowa i Radka oraz prawicowców bolszewickich Tomskiego (który popełnił wczoraj samobójstwo), Rykowa, Bucharina, Ugłanowa z trockistowsko - zinowjewskiem centrum terorystycznem.

W Moskwie krążą pogłoski o aresztowaniu Radka. W kołach oficjalnych oświadczono, że w tej sprawie nic im nie wiadomo.

Konsternacja lewicy francuskiej

wobec niesłychanego procesu w Moskwie

PARYŻ, 23 8. Proces moskiewski przeciw Zinowjewowi, Kamieniewowi i towarzyszom, jak dotychczas, znajduje małe echo w prasie francuskiej. Prasa lewicowa, wyraźnie zażenowana, z wyjątkiem „Humanite", która w gwałtowny sposób atakuje oskarżonych jako agentów Gestapo, zamieszcza bardzo szczupłe streszczenia z przebiegu rozprawy.

Dzisiejszy „Populaire" zamiast sprawozdania z procesu podaje telegram, wystosowany do przewodniczącego rady komisarzy ludowych w Moskwie przez władze 2-giej międzynarodówki socjalistycznej oraz międzynarodówki związków zawodowych. W depeszy tej podpisani z ramienia międzynarodówki socjalistycznej de Brouckere i Adler, a z ramienia międzynarodówki zawodowej Cytrin i Schevenels wyrażają ubolewanie, iż w momencie, kiedy cała klasa robotnicza jednoczy się w odruchu solidarności z robotnikami hiszpańskimi, rząd sowiecki uważał za stosowne wszcząć tego rodzaju proces. Chociaż oskarżeni byli zawsze zażartymi wrogami drugiej międzynarodówki, podpisani nie mogą powstrzymać się od żądania, by zachowane zostały w stosunku do nich wszystkie gwarancje prawne, przysługujące oskarżonym, dalej, by oskarżeni mieli obrońców, całkowicie niezależnych od rządu, by nie wydawano żadnego wyroku śmierci i by procedura procesowa nie wykluczała apelacji.

Niemcy fortyfikują

Prusy Wschodnie

GDAŃSK, 23. 8. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, fortyfikowanie Prus Wschodnich postępuje w szybkiem tempie naprzód. Bezrobotni murarze, cieśle, robotnicy ziemni, którzy oddawna nie mogli uzyskać pracy na terenie W. M. Gdańska, zostali masowo przewiezieni do Prus Wschodnich, gdzie są zatrudnieni przy budowie wielkich ilości koszar wojskowych, hangarów lotniczych, schronów i t. d. Podobno odczuwa się jeszcze w Prusach brak dostatecznej ilości robotników.

W chwili obecnej w miejscowości Neukuhren, odległej o 40 km. od Królewca, wykańcza się, obok olbrzymich koszar, z dużych bloków mieszkalnych dla oficerów i podoficerów armji niemieckiej. Dachy tych domów są żelbetowe, grubości pół metra, stanowią więc znakomitą ochronę przeciwlotniczą. Jednocześnie w piwnicach każdego z tych domów urządzono schrony przeciwgazowe. Niedawno wykończono w pobliżu Neukuhren olbrzymi hangar dla samolotów wojskowych.

Prace fortyfikacyjne wykonywane są z zachowaniem wielkiej tajemnicy. Zatrudnieni przy budowach robotnicy podlegają ścisłej kontroli, celem uniemożliwienia dostępu do miejsc ich pracy osobom niepowołanym.

Ohydne morderstwo

w Sompolnie pod Kołem

KOŁO, 24.8. (tel. wł.). Straszną zbrodnię popełnili bandyci w małem miasteczku Sompolnie przy ul. Piotrkowskiej. Do mieszkania Franciszka Grzybowskiego wtargnęli trzej bandyci, którzy dopadłszy Grzybowskiego, chwycili go za ręce i nogi, rzucili na ziemię, poczem jeden z nich złapał go za gardło i zaczął dusić. Na słabe okrzyki konającego zbiegli się sąsiedzi, w tym momencie jednak w mieszkaniu rozległy się szybko po sobie następujące strzały. Sąsiedzi wbiegli do mieszkania i zobaczyli Grzybowskiego, leżącego w kałuży krwi na podłodze. Bandyci zbiegli. Ułożywszy konającego na łóżku, sąsiedzi pobiegli zawiadomić lekarza i policję. Ofiara bestjalskiego mordu zakończyła życie po dwu godzinach, przed śmiercią jednak Grzybowski do policji powiedział:

— To zrobił Wincenty Przybysz i...

Dwu jego wspólników nie zdążył już wymienić. Tejże nocy jednak policja aresztowała Przybysza i dwu osobników podejrzanych o współudział w morderstwie. Grzybowski został trafiony pięcioma kulami, z których dwie ugodziły w rękę, dwie w brzuch, jedna w udo. Ponieważ z domu Grzybowskiego nic nie zginęło, zachodzi podejrzenie że zamordowano go z polecenia jego rodziny.

Zmniejszona emigracja

do Palestyny

Według danych Syndykatu Emigracyjnego wyjechało do Palestyny 650 emigrantów. W porównaniu z poprzednim kwartałem emigracja do Palestyny uległa wydatnemu zmniejszeniu, co przypisać należy ostatnim zamieszkom i wystąpieniom terorystycznym Arabów. Wychodźtwo do Palestyny stanowi już tylko około 1/3 ogólnej emigracji. Do niedawna emigracja do Palestyny wynosiła 50 proc. ogólnego wychodźtwa z Polski.

Już nadchodzą balony

które wezmą udział w zawodach

Nadchodzą już do Warszawy balony zagraniczne, które w niedzielę, dnia 30 b. m. wezmą udział w zawodach o puhar Gordon Bennetta. W Warszawie znajduje się już balon „Zurich III", jak wiadomo wykonany w Polsce, na którym polecą lotnicy szwajcarscy. Również w stolicy jest balon Demuytera „Belgica". Wczoraj nadszedł balon Dolfussa i awizowane jest nadejście trzech balonów niemieckich i jednego belgijskiego.

Brak natomiast wiadomości o nadejściu balonu amerykańskiego oraz balonu hiszpańskiego. Balon amerykański, tradycyjnym zwyczajem przyjdzie w ostatniej chwili, natomiast wątpliwem wydaje się, by wobec wypadków rozgrywających się w Hiszpanji odbył się start balonu hiszpańskiego. Jest to dziwnie pechowy balon. W czasie poprzednich zawodów zgłoszono go zapóźno i dlatego nie pozwolono mu lecieć, obecnie zaś zgłoszono na czas i balon ten również nie poleci.

Trzy polskie balony „Polonia II", „WarszawaII" i „LOPP" są już całkowicie przygotowane do zawodów i znajdują się w Warszawie. Balon „LOPP" dokonał wczoraj swego pierwszego oficjalnego lotu i był pilotowany przez kpt. Łojasiewicza. Uroczystość chrztu tego balonu, odłożono do niedzieli, dnia 30 b. m., ze względu na nieobecność Pana Prezydenta wczoraj w Warszawie. Jak wiadomo Prezydent R. P. będzie ojcem chrzestnym tego najmłodszego polskiego balonu.

Katastrofa lotnicza

2 osoby zabite

KRAKÓW, 24. 8. W Bińczycach pod Krakowem wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa samolotowa. Pilot podch.-plut. Mołyńczyk poniósł śmierć na miejscu, obserwator Józef Kawala odniósł ciężkie rany i w drodze do szpitala zmarł. Pogrzeb lotników odbędzie się we wtorek. Władze wojskowe prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Incydent na morzu

Okręt Madrytu zatrzymał statek angielski

LONDYN, 24. 8. Z Gibraltaru donoszą o nowym incydencie z angielskim statkiem, zatrzymanym na wysokości Malagi przez hiszpański krążownik rządowy „Miguel de Cervantes".

Angielski transportowiec 1400-tonnowy „Gibel Zerjon" wyjechał z Gibraltaru z ładunkiem benzyny, którą wyładować miano w Melilla.

W pobliżu Malagi krążownik hiszpański Miguel de Cervantes zatrzymał statek angielski i nakazał kapitanowi jechać do Malagi. Na telegraficzny apel kapitana „Gibel Zerjon" władze angielskie wysłały z Gibraltaru okręt linjowy „Codrington" oraz „Repulse" i nakazały ostre pogotowie dwóch angielskich kontrtorpedowców. Na widok zbliżających się okrętów angielskich komendant krążownika hiszpańskiego zwolnił zatrzymany statek angielski, który odpłynął w kierunku Melilla.

OPINJE PRASY ANGIELSKIEJ

LONDYN, 24. 8. Korespondent morski „Daily Telegraph" przewiduje, że wobec ostatniego wypadku z „Gibel Zerjon" należy oczekiwać, że w przyszłości rządowe okręty hiszpańskie zatrzymujące angielskie statki handlowe zostaną pod groźbą armat krążowników angielskich zmuszone do cofnięcia się. Rząd angielski zdecydowany jest użyć jaknajenergiczniejszych środków dla zapewnienia swobody żeglugi na pełnem morzu.

„Morning Post" podkreśla, że, według informacyj swego specjalnego korespondenta w Barcelonie rząd hiszpański pragnie uniknąć incydentów tego rodzaju jak ostatnie. Rząd jednak nie panuje nad załogą swych okrętów. która wymordowała przeważnie oficerów, wysuwając na komendantów okrętów wojennych ludzi ze swego grona, którzy albo nie znają prawa międzynarodowego, albo też zupełnie się z niem nie liczą.

Olbrzymie rozruchy głodowe

na Ukrainie sowieckiej

BERLIN. 23. 8. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Odesy, że według informacyj tamtejszych dzienników, zgłodniały tłum, złożony z robotników i chłopów, napadł w Połtawie na magazyny wojskowe i rozgrabił znajdujące się tam zapasy żywności

Gdy kierownik magazynu zaalarmował wojsko, wywiązała się prawdziwa bitwa między żołnierzami a napastnikami. W walce tej zabito 23 robotników i chłopów, a raniono zgórą 50.

Poważne zamieszki na podobnem tle wydarzyły się również w okolicach Konotopu, gdzie władze wojskowe zarekwirowały wszystkie środki żywności, pozostawiając ludność bez środków do życia.

2 otwocczan

oskarżono o zamachy petardowe

Sędziowie śledczy na pow. warszawski prowadzą szereg dochodzeń w sprawie zamachów petardowych, jakie miały miejsce wiosną r. b. na linji Warszawa—Otwock w sklepach i domach mieszkalnych, należących do żydów.

Na ukończeniu jest śledztwo przeciwko dwum narodowcom Mieczysławowi Gajerowi i Władysławowi Karpińskiemu z Otwocka, którzy postawieni zostali w stan oskarżenia z art. 215 K. K. o sprowadzanie powszechnego niebezpieczeństwa przez użycie materjałów wybuchowych.

U Izraela Federa w Sosnowcu

Znaleziono papiery

skradz one w firmie J. Dzierżanowski

Warszawski Urząd Śledczy otrzymał telefonogram z Komendy Policyjnej w Sosnowcu w sprawie odnalezienia częściowego pakietu obligacyj państwowych skradzionego podczas zuchwałego włamania do kantoru wymiany J. Dzierżanowskiego w Warszawie (Nowy Świat 64).

Dnia 28 maja r. b. nieujawnieni sprawcy zdołali zrabować w kantorze Dzierżanowskiego większą kwotę w gotówce oraz obligacje pożyczki dolarowej i inwestycyjnej na sumę kilkudziesięciu tysięcy zł. Policja stołeczna rozesłała natychmiast po całym kraju wykazy z numerami skradzionych walorów. Obecnie po 3-ch miesiącach władze śledcze wpadły przypadkowo na trop skradzionych obligacyj. Na terenie Sosnowca pojawiły się w obiegu dolarówki i pożyczka inwestycyjna, pochodząca z kradzieży.

W wyniku dochodzenia aresztowano cztery osoby z niejakim Izraelem Federem na czele. W mieszkaniu Federa natrafiono również na skład biżuterji, pochodzącej z kradzieży.

Zjazd ministrów

Estonji, Łotwy i Litwy

RYGA, 24.8. Agencja Leta ogłasza następujący komunikat: „Korzystając z week-endu ministrowie spraw zagranicznych Estonji i Litwy Ackel i Lozoraitis, spędzili dnie 22 i 23 sierpnia w Łotwie, jako goście łotewskiego ministra spr. zagr. Trzej ministrowie wykorzystali to spotkanie dla omówienia zagadnień, wpisanych na porządek dzienny zgromadzenia Ligi Narodów.

Wymiana poglądów dotyczyła m. in. sprawy reformy paktu Ligi Narodów i wykazała całkowitą zgodność opinji trzech rządów, które wystosują uzgodnione między sobą odpowiedzi na zaproszenie nadesłane przez generalnego sekretarza Ligi Narodów.

Ras Gugsa

bawi w Rzymie

RZYM, 24.8. Minister kolonii Lessona przyjął wczoraj przybyłego do Rzymu rasa Gugsę, któremu towarzyszył urzędnik administracji włoskiej w Erytrei.

Maski gazowe

sprzedają w sklepach

RYGA, 24.8. (ATE). Z Kowna donoszą: Od dnia 21 b. m. sprzedawane są w Kownie w sklepach spółki wojskowej maski przeciwgazowe. Każdy kto nabędzie maskę będzie ją mógł wypróbować w Komendzie Obrony Przeciwgazowej. Maski będą również wysyłane na zamówienia i na prowincję.

Jednocześnie jest prowadzony szereg akcyj propagandowych, wzywających wszystkich obywateli do jaknajliczniejszego zaopatrywania się w maski przeciwgazowe.

Proces

mjr. Lisa-Błońskiego

z mjr. Zajączkowskim

LUBLIN, 24.8. W dniu 25 b. m. rozpoczyna się, oczekiwany już od dawna proces między b. kierownikiem sekretarjatu wojewódzkiego Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, majorem Błońskim, a majorem Zajączkowskim, wydawcą „Nowej Ziemi Lubelskiej".

Harcerze polscy

na wycieczce amerykańskiej

WASZYNGTON, 24.8. Instruktorzy Związku Harcerstwa Polskiego, którzy bawią z wycieczką w Ameryce, złożyli w drugim dniu pobytu w Nowym Jorku wizytę w głównej kwaterze skautów amerykańskich.

Wizyta u Prezydenta Stanów Zjednoczonych, spowodu jego wyjazdu na urlop, została odłożona na wrzesień, kiedy wyprawa będzie objeżdżała wschodnie stany Ameryki.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 24 sierpnia

Dewizy: Holandja 360.90; Berlin (sp. 213.98, k. 212.92); Bruksela 89.70, Gdańsk (sp. 100.20, k. 99.80); Kopenhaga 119.30; Helsingfors (sp. 11.82, k. 11.76); Londyn 26.73; Nowy Jork 5.31 i 3/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 i pół; Oslo 134.25; Paryż 34.99; Praga 21.96; Sztokholm 137.90; Zurych 173.20; Wiedeń (sp. 99.20, k. 98.80); Montreal (5.31 i 3/4, k. 5.29 i 1/4); Medjolan (sp. 42.00, k. 41.80); Marka niem. srebrna (sp. 149.00, k. 144.00).

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 49.38 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwestyc. I em. 63.50, II em. 62.25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.25.25; 5 prc. konwersyjna 48.00; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Komun Banku gosp. kraj. 94.00 (w poc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Komun B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. B. R. 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Kom. Banku G. K. i 5 i pół proc. oblig. Komun B. G. K. 81.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred przem. pol. funt 81.75 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 45.25 — 45.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.)) 53.00 — 53.25 — 53.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.); 47.50.

Akcje: B. Polski 96.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.50; Lilpop 12.50; Norblin 60.; Starachowice 32.75.

Tendencja dla dewiz i pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych nieco słabsza, dla akcji przeważnie słabsza. Rubel srebrny 1.55; 1000 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.73; gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych 4 proc. konsolidacyjna 43.00 — 42.63. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 60.00; 7 proc. poż. śląska 52.50; 7 proc poż. m. Warszawy (Magistrat 52.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.:

Pszenica jednolita 21.50—22. zbierana 21 — 21.50, żyto I-szy stand. 14 — 14.25, I-A st. 14.25 — 14.50, II-gi st. 13.75 — 14, owies I-szy st. 14.50 — 15, I-A st. 15 — 15.25, II st. 14 — 14.50, jęczmień browarny 18.50 — 19.50, gat. II-gi 16.75 — 17, gat. III-ci 16.25 — 16.50, gat. IV-ty 16 — 16.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, łubin niebieski 11.50 — 12, żółty 14.50 — 15, rzepak zimowy 35.50 — 36.50, rzepik zimowy 35.50 — 36.50, koniczyna biała surowa 80 — 90, biała bez kanianki o czystości 97 procent 100 — 120, mąka pszenna gat. I-szy wyciągowa 36 — 38, mąka pszenna gat. I-A 34 — 36, gat. I-B 33—34, gat. I-C 32 — 33, gat. I-D 31 — 32, gat. II-A 30—31, gat. II-B 28 — 30, gat. II-D 25 — 26, gat. II-F 24 — 25, gat. II-G 23 — 24, mąka pszenna pastewna 16 — 17, mąka żytnia gat. I wyciągowa 23.50 — 24.50 gat. I-szy do 50% 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 65% 22.50 — 23.50, gat. II-gi 18 — 18.50, razowa 18 — 18.50, pośledna 13 — 13.50, otręby pszenne grube 11 — 11.50, średnie 10 — 10.50, miałkie 10 — 10.50, żytnie 9 — 9.50, kuchy lniane 16.50 — 17, rzepakowe 13 — 13.50, siemie lniane 31 — 32.

Aresztowanie

fałszywego inżyniera

Stołeczny urząd śledczy ostatnio był kilkakrotnie alarmowany o tem, że w Warszawie grasuje jakiś podejrzany typ, który pod pozorem ożenku wyłudza pieniądze. Wczoraj wywiadowcy aresztowali tego osobnika, Jest to Ludwik Golański, zamieszkały w hotelu „Antonio" (Marszałkowska 40).

Podaje się on za inżyniera, mimo, że nim nie jest. Pod pretekstem ożenku „inżynier" wyłudzał od poznanych przygodnie kobiet pieniądze, biżuterję i papiery wartościowe.

Wypadek

na wystawie

Przy Puławskiej 2a, na terenie Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, zajęty przy dokonywaniu zdjęć fotograficznych 57-letni Jan Piszczatowski (Krak. Przedm. 40) właściciel zakładu fotograficznego, wskutek nieostrożności, spowodował wybuch magnezji, doznając poparzenia prawej dłoni.

Sprostowanie

Wicedyrektor gabinetu Min. Spraw Zagranicznych przesyła nam poniższe sprostowanie:

„W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 233 z dnia 15 sierpnia 1936 r. dziennika „ABC — Nowiny Codzienne" (wydanie prowincjonalne) pod tytułem „Sprawa willi w Juracie wyjaśnia się", proszę — na podstawie art. 21—22 Dekretu z 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw P. P. Nr. 14, poz. 186) — o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby p. Ministek Beck nabył willę w Juracie, czy to na swoje, czy to na cudze imię.

Natomiast prawdą jest, że p. Minister Beck ani na swoje, ani na cudze imię żadnej nieruchomości nie nabywał i nie miał zamiaru nabywać".

Wicedyrektor Gabinetu Ministra
Seweryn Sokołowski